

KATARZYNA ŚWIETLIK

<https://orcid.org/0000-0002-3742-6895>

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

Lwowska spuścizna Zofii Romanowiczówny (1842–1935)¹

Streszczenie

Poruszona w artykule kwestia spuścizny Zofii Romanowiczówny, niezwykle istotnej i mało znanej, wkracza w obszar badań zarówno w dziedzinie historii kobiet, biografii, jak i historiografii. Działalność Zofii Romanowiczówny w wielu stowarzyszeniach, w tym przypadku Stowarzyszeniu Nauczycielek we Lwowie i Towarzystwie Oszczędności Kobiet, nie jest wystarczająco zbadana. Podjętą przez nią aktywność odnaleźć można w źródłach znajdujących się w Historycznym Archiwum Państwowym we Lwowie i Narodowej Bibliotece Naukowej im. Wasyla Stefanyka. Analiza spuścizny Romanowiczówny pozwoliła na ukazanie jej udziału we wspomnianych stowarzyszeniach, który podyktowany był jej ogromnym patriotyzmem i chęcią pomocy, a także na ukazaniu samych kobiecych stowarzyszeń.

Słowa kluczowe: Zofia Romanowiczówna, Stowarzyszenie Nauczycielek we Lwowie, Towarzystwo Oszczędności Kobiet, Lwów

¹ Publikacja przygotowana/finansowana w ramach programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą DIALOG w latach 2019–2021. Jest wynikiem udziału w projekcie badawczym pt. „Ośrodek badań historii kobiet”, nr 0016/DLG/2019/10.

LVIV LEGACY OF ZOFIA ROMANOWICZÓWNA (1842–1935)

Abstract

The issue of Zofia Romanowiczówna's legacy, very important and little-known, enters the area of research both in the field of biographical, historiography and women studies. Zofia Romanowiczówna's activity in many associations, in this case Teachers Association in Lviv and Society of Women Frugality, are not sufficiently researched. The activity she undertook can be found on the references located in Historical State Archives in Lviv and Stefanyk National Science Library. The analysis of the references of Romanowiczówna's legacy enabled me to show the women associations in Lviv and involvement of this Lviv woman, which was determined by her huge patriotism and willingness to help, but also by desire to examine her involvement in the women associations in Lviv.

Keywords: Zofia Romanowiczówna, Teachers Association in Lviv, Society of Women Frugality, Lviv

Wstęp

Przedmiotem niniejszego artykułu jest charakterystyka spuścizny Zofii Romanowiczówny, niezwykle istotnej i mało znanej badaczom dokumentacji źródłowej, jaka znajduje się w lwowskich zbiorach w Centralnym Państwowym Historycznym Archiwum Ukrainy, a także Lwowskiej Naukowej Bibliotece im. Wasyla Stefanyka. Spuścizna ta, przez lata nieudostępniana historykom, zwraca uwagę różnorodnością źródeł do dziejów kobiecych stowarzyszeń we Lwowie, które poniżej omówię.

Zofia Romanowiczówna (31 marca 1842 – 4 czerwca 1935²) pochodziła ze znanej lwowskiej rodziny. Jej ojcem był Piotr, słynny adwokat, „szczerzy demokratą i gorący patriota”, znany także pod

² Centralne Państwowe Historyczne Archiwum Ukrainy we Lwowie (dalej: CPHAU), zesp. 841, inw. 1, sygn. 126, k. 42; Zofia Romanowiczówna, *Dziennik lwowski 1842–1930*, t. 1: 1842–1887, z autografu wydał, komentarzami, biogramami i wstępem opatrzył Zbigniew Sudolski, (Warszawa; Ancher, 2005), 26; Jan Bujak, „Zofia Romanowiczówna”, w: Emanuel Rostworowski (red.), *Polski Słownik Biograficzny* (dalej: PSB), t. 31, (Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź: Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 1988), 598–599; Lidia Michalska-Bracha, Marzena Marczevska, „Lwówianki wobec równouprawnienia kobiet – trzy historie. Studium historyczno-językoznawcze”, *Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobietych*, 1(6), 2019, 25–53.

pseudonimem „lord - szpilka”³, a bratem Tadeusz⁴. Rodzina posiadała rozliczne grono towarzyskie, choć jak wspominała Romanowiczówna, jej matka Julia⁵ była domatorką „skromną w wymaganiach i oszczędną, nie goniła za rozrywkami i niewiele wychodziła, cała oddana dzieciom i domowi”⁶, i pielęgnowała nie tylko potomstwo, lecz także „... apartament w gmachu teatralnym ...”⁷.

³ Piotr Romanowicz był lwowskim adwokatem, a także uczestnikiem Wiosny Ludów. Przyjechał na świat w Samborze w 1803 r. Jego ojciec, Jan, był urzędnikiem cyrkularnym, matka zaś Maria z Kulczyckich (ur. 1773, zm. 16.11.1839 r. we Lwowie). Wedle wspomnień córki Zofii „należał do konspiracji, jak i do dawnych prac dla Polski ... brał udział w zjazdach w Kromieryżu, Wrocławiu, Frankfurtcie ... W r. 1848, w marcu ... chodził z ówczesnym namiestnikiem, Stadionem, otwierać więzienia i uwalniać więźniów politycznych”. Piotr Romanowicz zmarł we Lwowie 1.05.1853 r. Lwowska Naukowa Biblioteka im. Wasyła Stefanyka we Lwowie, (dalej: BNSL), zesp. 5: Rękopisy Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, sygn. 6822: Papiery Tadeusza Romanowicza. T. I, k. 73: nekrolog Marii z Kulczyckich Romanowiczowej; Zofia Romanowiczówna, *Cienie (kilka oderwanych kart z mojego życia)*, (Lwów: Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, 1930), 12; Zbigniew Frasz, „Piotr Romanowicz”, w: PSB, t. 31, 593; Zofia Romanowiczówna, *Dziennik lwowski 1842–1930*, t. 1, 26–30.

⁴ Tadeusz Romanowicz (ur. 25.10.1843 r., zm. 29.05.1904 r. we Lwowie), był publicystą, dziennikarzem, a także działaczem politycznym, redaktorem „Nowej Reformy”, redaktorem naczelnym „Słowa Polskiego” we Lwowie w l. 1895–1903, posłem na Sejm Galicyjski, a także czynnym uczestnikiem powstania styczniowego, więzionym we Lwowie i Ołomuńcu. Autor wielu broszur, m.in. „Hrabia Gołuchowski i Gazeta Narodowa”, „O stowarzyszeniach”, „Bank Hipoteczny” etc. – CPHAU, zesp. 102, inw. 1, sygn. 66, k. 23; zesp. 165, inw. 1, sygn. 522, k. 13: Spis posłów na sejm krajowy; Stefan Kieniewicz, „Tadeusz Romanowicz”, w: PSB, t. 31, 593–597; Zofia Romanowiczówna, *Tadeusz Romanowicz. Listy i wspomnienia*, (Lwów: Nakładem „Komitetu Opieki nad Uczestnikami Powstania 1863/64 r. we Lwowie”, 1934); eadem, *Dziennik lwowski 1842–1930*, t. 1, 620, 636; eadem, *Z dni krwi i łez (1863–1865). Kartki z dziennika młodej dziewczyny*, (Lwów: Towarzystwo im. Piotra Skargi, 1913), 5, 6, 17.

⁵ Julia Romanowicz de domo Krauze (ur. w 1809, zm. 16.04.1887 r. we Lwowie) pochodziła z mieszanej, niemiecko-polskiej rodziny. Ojciec Karol Krauze (ur. w 1780 r.), matka Julii, Marianna z domu Jerzmanowska (ur. w 1781 r.), była Polką, a jej dziewięciu braci wstąpiło się w boju pod dowództwem Napoleona (zwłaszcza generał Paweł Jerzmanowski), a następnie towarzyszyli mu na zesłaniu na wyspę Elbę – BNSL, zesp. 5: Rękopisy Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, sygn. 6822: Papiery Tadeusza Romanowicza, t. 1, k. 117: akt zawarcia małżeństwa pomiędzy Karolem a Marianną Krauze; k. 119–121: Życiorys Józefa Jerzmanowskiego; Zofia Romanowiczówna, *Dziennik lwowski*, t. 1, 698; eadem, *Cienie*, 11; Maria Bruchnalska, *Ciche bohaterki. Udział kobiet w powstaniu styczniowym*, (Miejsce Piastowe: Wydawnictwo Towarzystwa św. Michała Archaniola, 1932), 119.

⁶ Zofia Romanowiczówna, *Cienie*, 9.

⁷ Pierwotnie mieszkanie Romanowiczów ulokowane było na I piętrze, następnie na II, przy ówczesnej ulicy Skarbkowskiej. Autorka *Dziennika lwowskiego* wspominała, że apartament ten został im udostępniony za niezwykle korzystną cenę od hrabięgo Skarbkę, którego interesami zarządzał ojciec Romanowiczówny – „Sześć pokoi, pięć z nich na froncie ... w enfiladzie, szósty, kancelaria dependentów, narożny od ulicy Teatralnej (obecnie Rutowskiego). Wszystkie były duże o dwóch oknach, a salon bardzo duży ... przedstawiał się tak wspaniale, ... [że – przyp. autorki] nam się zdawało, że to jakiś gmach zaczarowany”. Do śmierci ojca rodzina zajmowała opisywany apartament, następnie w wyniku trudnej sytuacji materialnej Romanowiczowie często zmieniali miejsce zamieszkania. Zofia pod koniec życia zajmowa-

Zofia Romanowiczówna wiodła beztrioskie życie do czasu śmierci ojca⁸. W jej wyniku sytuacja materialna rodziny pogorszyła się do tego stopnia, że młoda dziewczyna zmuszona była podjąć pracę nauczycielki⁹, jednak to właśnie ta chwila zaważyła na całej jej przyszłości – oświata prócz działalności społecznej stała się całym jej życiem¹⁰. Była inicjatorką i członkinią wielu stowarzyszeń, m.in. „Kladynek”, „Kółka Serdecznych Polek”, „Bractwa Chrześcijańskich i Polskich Niewiast”, Towarzystwa Oszczędności Kobiet czy Ligi Kobiet¹¹. Bliskie jej sercu były zwłaszcza aktywności o charakterze patriotycznym – dowiodła swej postawy podczas powstania styczniowego, kiedy to „... skubie szarpie, pomaga robić naboje, lać kule – przenosi tajne rozkazy, listy – w międzyczasie zaś przepisuje wiersze i pieśni patriotyczne – rozpowszechnia je, podnosi na duchu młodzież, zagrzewa do wytrwania i w tym też celu pisze swoją odezwę »Do Polek i Polaków na wieść o powstaniu«”¹². Za swą działalność podczas zrywu została ukarana pobyt w więzieniu w marcu 1863 r.¹³

Jej dalsze losy pomimo względnej monotonii są równie ciekawe, odzwierciedla się w nich bowiem pozycja ówczesnej kobiety, zwłaszcza zaś kobiety, która wbrew oczekiwaniom środowiska dokonuje wyboru i podąża drogą samotności, pozbawionej wsparcia mężczyzny, i zmuszona jest do pracy zarobkowej. Na przykładzie Zofii obserwujemy stopniowy wzrost znaczenia kobiet w życiu publicznym. Romanowiczówna, pomimo że ówczesne realia wymagały od osób płci żeńskiej poświęcenia się życiu rodzinnemu i pielęgnowaniu domowe-

ła lokum nr 6 na II piętrze przy ul. Zielonej – zob. CPHAUL, zesp. 841, inw. 1, sygn. 126, k. 48; Zofia Romanowiczówna, *Z dni krwi i łez*, 14–18; Stanisław Wasylewski, „Panna Zofia”, *Gazeta Lwowska*, nr 27, 2 lutego 1928, 3.

⁸ Tj. do 1.05.1853 r. – Zofia Romanowiczówna, *Dziennik lwowski 1842–1930*, t. 1, 26–30.

⁹ Jej pierwszą podopieczną została Eugenia „Genulka” Starkłowa, de domo Wild. Romanowiczówna rozpoczęła swoją pedagogiczną drogę 2.10.1860 r. – eadem, *Dziennik lwowski*, t. 1, 99.

¹⁰ CPHAUL, zesp. 841, inw. 1, sygn. 126, k. 42.

¹¹ CPHAUL, zesp. 841, inw.1, sygn. 152, k. 34–35; Zofia Romanowiczówna, *Dziennik lwowski 1842–1930*, t. 2, z autografu wydał, komentarzami, biogramami i wstępem opatrzył Zbigniew Sudolski, (Warszawa, Ancher, 2005), 261, 263.

¹² CPHAUL, zesp. 841, inw. 1, sygn. 126, k. 43; Zofia Romanowiczówna, *Kladyнки. Kartki z dziejów patriotycznej pracy kobiet w Galicji, w drugiej połowie ubiegłego stulecia*, (Lwów: Księgarnia Gubrynowicza i syna, 1913), 35–36; Zygmunt Zygmuntowicz, *W 66 rocznicę Powstania Styczniowego. 1863–1929. Weteranom lwowskim w hołdzie*, (Lwów: Polskie Towarzystwo Opieki nad Grobami Bohaterów we Lwowie, 1929), 7, 10.

¹³ Maria Bruchnalska, *Ciche bohaterki*, 109.

go ogniska¹⁴, nie tylko pracowała jako nauczycielka¹⁵, ale wzięła także udział w Walnym Zgromadzeniu Towarzystwa Pedagogicznego w Stanisławowie¹⁶ czy zorganizowała jubileusz dwudziestopięciolecia pensjonatu Felicji Wasilewskiej-Boberskiej, swej ukochałej wychowawczyni¹⁷. W momencie przejścia na emeryturę całkowicie poświęciła się pracy społecznej. W 1915 r. stanęła na czele Ligi Kobiet i jako jej przewodnicząca¹⁸ otoczyła opieką legionistów i ich rodziny, organizując „Ochronkę im. Piłsudskiego”¹⁹. Całkowicie wycofała się z życia publicznego w 1922 r. z powodu złego stanu zdrowia. Była rzeczywistym członkiem Towarzystwa Weteranów 1863 r.²⁰ W 1927 r. została odznaczona Orderem Polonia Restituta²¹. Zofia Romanowiczówna zmarła 4 czerwca 1935 r.²² Lwowianka prócz pracy na polu oświatowym i społecznym poświęcała się

¹⁴ Co prawda nie do końca z własnej woli podjęła pracę zarobkową, jej wynagrodzenie bowiem stanowiło lwią część domowych dochodów. Romanowiczówna w pełni zgadza się z rolą, jaką powszechnie przypisywano kobietom, twierdzi, że kobieta powołana jest do pełnienia roli matki i żony. Lwowianka odrzuca marzenia o założeniu rodziny z racji wieku, a także niemożności znalezienia partnera odpowiadającego jej wygórowanym oczekiwaniom. Poszukiwała ona przede wszystkim prawdziwej miłości, osoby skłonnej podzielać jej zainteresowania, zbrakanie codziennością niezbyt ją interesowało. Wątek ten powraca niemal na każdym karcie *Dziennika lwowskiego – Zofia Romanowiczówna, Dziennik lwowski*, t. 1, 487, 612.

¹⁵ 28.02.1875 r. zdała egzamin nauczycielski, następnie podjęła pracę w szkole św. Elżbiety, później przez dwadzieścia siedem lat pracowała w Miejskiej Szkole Wydziałowej Żeńskiej im. Królowej Jadwigi – CPHAUL, zesp. 841, inw. 1, sygn. 126, k. 43–44; Zofia Romanowiczówna, *Dziennik lwowski*, t. 1, 482.

¹⁶ CPHAUL, zesp. 445, inw. 1, sygn. 3, k. 15; Zofia Romanowiczówna, *Dziennik lwowski*, t. 1, 492–495.

¹⁷ Felicja z Wasilewskich Boberska przyszła na świat 20.06.1825 r. we Lwowie, była córką Antoniny z Radwańskich i Tadeusza. Dzieciństwo spędziła na wsi, gdzie rozwinęła się jej sympatia do przyrody i ludu wiejskiego. Pochodziła z zamożnej rodziny, ojciec był ostatnim marszałkiem koronnym i deputatem do Stanów Galicyjskich, gruntownie wykształconym i obytym, co przelożyło się później na dolożenie starań, by takowym odznaczała się też Felicja. Wśród jej nauczycieli wymienić można Wincentego Pola czy Jana Dobrzańskiego. W 1853 r. otworzyła zakład naukowy uważany za pierwszorzędny we Lwowie. Zmarła 15.01.1889 r. w Rudenku Lackim – zob. CPHAUL, zesp. 841, inw. 1, sygn. 122, k. 32–37; Mieczysław Pawlikowski, „Felicja z Wasilewskich Boberska”, *Nowa Reforma*, R. VIII, nr 15, 1889, 2–3; Zofia Romanowiczówna, *Dziennik lwowski*, t. 2, 23, 24.

¹⁸ Zofia Romanowiczówna, *Dziennik lwowski*, t. 2, 261, 263, 268, 269.

¹⁹ CPHAUL, zesp. 841, inw. 1, sygn. 126, k. 46; Tadeusz Gryf-Kleszczyński, „Zwolenniczka dumań anielskich (w rocznicę powstania styczniowego)”, *Bluszcz*, nr 4, 1936, 7.

²⁰ CPHAUL, zesp. 195, inw. 1, sygn. 61, k. 33; zesp. 841, inw. 1, sygn. 126, k. 46.

²¹ Dekretem z 2 maja 1924 r. – CPHAUL, zesp. 841, inw. 1, sygn. 126, k. 46; *Order Odrodzenia Polski. Trzechlecie pierwszej kapituły 1921–1924*, (Warszawa: Prezydium Rady Ministrów, 1926), 36; Jan Bujak, „Zofia Romanowiczówna”, w: PSB, t. 31, 599.

²² W uznaniu zasług na polu oświatowym na nagrobku Romanowiczówny na Cmentarzu Łyczakowskim wyryto napis: „Szła przez życie z miłością, ku szczytom prowadziła młode pokolenia” – Stanisław Sławomir Nicieja, *Ogród snu i pamięci. Dzieje Cmentarza Łyczakowskiego*

także spisywaniu wspomnień. Skrupulatnie przez niemal osiemdziesiąt lat dokonywała zapisków w swym dzienniku, a także pozostawiła po sobie wiele pozycji o charakterze pamiętnikarskim. Jest też autorką odezwy „Do Polek i Polaków na wieść o powstaniu”²³ oraz współautorką statutu słynnych lwowskich Klaudynek²⁴. Zapiski te, należące do nurtu tzw. historii doświadczonej, stanowią nieceniowane źródło informacji na temat minionej epoki, ludzi, realiów, jakie wówczas panowały. Twórczość Romanowiczówny z powodzeniem podzielić można na dzieła tworzone na bieżąco, w tym przypadku *Dziennik lwowski*, oraz tzw. ex post, w których autor podejmuje omawianie kwestii sprzed wielu lat, dokonując tym samym rozrachunku z własną przeszłością²⁵. Do tego drugiego działu przyporządkować możemy większość dorobku twórczego lwowianki, powstawał on bowiem w latach 20. XX w. Spuściznę tę odnaleźć można w zasobach internetu – wiele bibliotek cyfrowych oferuje dostęp do dzieł jej autorstwa. Niezwykle interesujące natomiast, a także stanowiące przedmiot niniejszego artykułu, są źródła znajdujące się w Centralnym Państwowym

go we Lwowie oraz ludzi tam spoczywających w latach 1786–2010, (Opole: Wydawnictwo MS, 2011), 413.

²³ Zofia Romanowiczówna, *Klaudynki*, 35–36.

²⁴ „Stowarzyszenie im. Klaudy Potockiej” założone „Na parę lat przed powstaniem 1863 r., [przez] trzy młodziuchne ... dziewczęta, więc prawie dzieci, Wańdzia, Julcia i Zosia” Wandę Longchamps de domo Dybowską, Julię Malczewską de domo Dzierżanowską i Zofię Romanowiczównę. Głównym zadaniem klaudynek była praca na rzecz innych – obudzenie w społeczeństwie, zwłaszcza niewykształconym i ubogim miłości do ojczyzny, a także działalność na polu oświatowym – organizowanie czytelni ludowych, zmniejszenie liczby analfabetyzmu, czy wsparcie materialne w granicach własnych możliwości. Klaudynki starały się także samodoskonalić. Pierwotnie stowarzyszenie to miało charakter typowo filantropijny i edukacyjny, natomiast wraz z nastaniem działań powstańczych roku 1863 cały trud i nacisk został położony na wspieranie zrywu narodowego. Wówczas to zostało ono przekształcone w tzw. Komitet Niewiast, który jest wzmiankowany przez władze austriackie, które w aktach sądu wojennego nazywają go „Komitetem Dam Rewolucyjnym tak zwanym *Komitetem Sióstr Klaudyj*”. Wybór Klaudyny z Działyńskich Potockiej na patronkę stowarzyszenia nie był przypadkowy, odznaczała się ona głębokim patriotyzmem, była ponadto doskonale wykształconą filantropką o dobrym, łagodnym sercu – zob. CPHAUL, zesp. 841, inw. 1, sygn. 126, k. 42; Zofia Romanowiczówna, *Klaudynki*, 7, 9; eadem, *Z dni krwi i lez*, 11; Maria Bruchnalska, *Ciche bohaterki*, 108–111; Dioniza Wawrzykowska-Wierciochowa, *Od prządki do astronautki. Z dziejów kobiety polskiej, jej pracy i osiągnięć*, (Warszawa: Wydawnictwo Związkowe CRZZ, 1963); eadem, *Promienna. Opowieść biograficzna o Klaudynie z Działyńskich Potockiej (1801–1836)*, (Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 1976).

²⁵ Jerzy Maternicki, „Materiały autobiograficzne i ich rola w badaniach historiograficznych”, w: Jolanta Kolbuszewska, Rafał Stobiecki (red.), *Biografistyka we współczesnych badaniach historycznych. Teoria i praktyka*, (Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2017), 71.

Historycznym Archiwum Ukrainy we Lwowie oraz w Narodowej Naukowej Bibliotece Ukrainy im. Wasyla Stefanyka we Lwowie²⁶.

Centralne Państwowe Historyczne Archiwum Ukrainy we Lwowie dysponuje nielicznymi dokumentami o charakterze źródłowym, dotyczącymi Zofii Romanowiczówny. Większość z nich dotyczy działalności i genezy powstania Zjednoczenia Polskich Chrześcijańskich Stowarzyszeń Kobietych we Lwowie, a także innych towarzystw zgrupowanych w zespole nr 841. Z racji działalności oświatowo-społecznej, a także aktywności na polu patriotycznym Zofii Romanowiczówny można odnaleźć w nim pojedyncze archiwalia z nią związane. Jest to przede wszystkim życiorys słynnej lwowianki skreślony przez Marię Bruchnalską²⁷ czy dokumenty z zebrań kół, do których należała. W Dziale Rękopisów Lwowskiej Naukowej Biblioteki Ukrainy im. Wasyla Stefanyka znajdują się przede wszystkim archiwalia pozostawione przez samą lwowiankę²⁸ czy materiały dotyczące stowarzyszeń, których była członkiem, a które własnoręcznie protokołowała jako sekretarz czy przewodnicząca.

Istotą odpowiedzi na pytanie, dlaczego w ogóle pochyłamy się nad stowarzyszeniami kobiecymi, istniejącymi przed przeszło stu laty, jest waga zagadnienia pamięci. Pamięć, nazywana także świadomością historyczną, to wedle Jerzego Topolskiego „efektywna wiedza historyczna”²⁹, a takowej wiedzy nie sposób, wręcz nie można zapomnieć. W drugiej połowie XIX stulecia, a zwłaszcza na przełomie wieków powstało we Lwowie wiele stowarzyszeń, którym warto poświęcić uwagę. Nas jednak w tym przypadku interesować będą te, których członkiem była Zofia Romanowiczówna. Z racji objętości materiału źródłowego w niniejszym artykule przedstawione zostaną dwa z nich, Towarzystwo Oszczędności Kobiet, w którym lwowianka pełniła funkcję dziesiętniczki, oraz Stowarzyszenie Nauczycielek we Lwowie, którego była przewodnicząca.

²⁶ CPHAUL, zesp. 841, inw. 1, sygn. 126, k. 42–46; BNSL, zesp. 99, sygn. 1–8.

²⁷ CPHAUL, zesp. 841, inw. 1, sygn. 126, k. 42–46: życiorys Zofii Romanowiczówny.

²⁸ M.in. jej wspomnienia, spis przeczytanych książek od lat 60. XIX w. do lat 30. XX w., zbiór szkolnych konспектów, materiały, jakie wykorzystywała do swej pracy jako nauczycielka, albumy, a także zbiór autografów napisanych dla niej przez osoby z jej licznego grona towarzyskiego, materiały o charakterze literackim, malarskim, przepisany egzemplarz *Dziadów* Mickiewicza, a także album pamiątkowy z fotografiami i zapiskami. Łącznie zespół nr 99 liczy 1613 arkuszy.

²⁹ Jerzy Topolski (red.), *Świadomość historyczna Polaków. Problemy i metody badawcze*, (Łódź: Wydawnictwo Łódzkie, 1981), 5.

Stowarzyszenia

Towarzystwo Oszczędności Kobiet zostało utworzone we Lwowie 18 listopada 1886 r. „... pod wrażeniem nowych klęsk wywłaszczenia, zadanych społeczeństwu polskiemu ...”³⁰. Ulokowane przy ul. Batorego l. 11, na pierwszym piętrze³¹, towarzystwo za swoje główne cele postawiło propagowanie postawy racjonalnej oszczędności, „... wolnej od skąpstwa ...”³², „... ułatwiającej ofiarność patriotyczną”³³, dzięki której możliwe było udzielenie pomocy swym biednym współbraciom. Ponadto drobne składki pochodzące z poczynionych oszczędności, a składane do kasy towarzystwa tworzyły kapitał, z którego odsetki przeznaczano na cele o charakterze narodowym, ekonomicznym, filantropijnym i oświatowym wedle uznania Rady zawiadowczej stowarzyszenia³⁴. Prócz wymienionych środków pozostałymi wkładami pieniężnymi były składki pochodzące od członków czynnych i wspierających towarzystwo.

Towarzystwo było nadzorowane przez Walne Zgromadzenie oraz Radę zawiadowczą. Wiece Walnego Zgromadzenia organizowano raz w roku³⁵, w jego pierwszej połowie, oraz nadzwyczajne Walne

³⁰ CPHAUL, zesp. 841, inw. 1, sygn. 152, k. 7: Sprawozdanie z czynności TOK; Jerzy Zdrada, *Historia Polski 1795–1914*, (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2005), 566, 567.

³¹ CPHAUL, zesp. 841, inw. 1, sygn. 152, k. 16: Odezwa Towarzystwa Oszczędności Kobiet (dalej: TOK).

³² CPHAUL, zesp. 841, inw. 1, sygn. 152, k. 13: Projekt Statutu TOK.

³³ CPHAUL, zesp. 841, inw. 1, sygn. 152, k. 7: Sprawozdanie z czynności TOK.

³⁴ Wsparcie TOK dla Wielkopolan było znaczące, bowiem tylko dzięki zakupowi 12 akcji tworzącego się wówczas banku poznańskiego za kwotę 12 tys. marek pruskich udało się dopełnić wszystkich wymogów rządu pruskiego, by ów bank mógł w ogóle powstać. Kwota określona przez Prusaków wynosiła milion marek pruskich. Prócz tego działania TOK dopomogły także Towarzystwu budowy Domu Polskiego w Morawskiej Ostrawie, na rzecz którego TOK przeznaczyło kwotę 200 koron, a także wsparło działania Macierzy szkolnej dla Księstwa Cieszyńskiego w kwocie 400 koron czy zebrało 28 tys. koron w związku z falą głodu w Galicji na przełomie 1891/92 r. Ponadto TOK przeznaczyło kwotę 500 koron na rzecz dzieci wrześnińskich, udzieliło zapomogi bezpłatnej czytelnicy koła pań Towarzystwa Szkoły Ludowej, przeznaczyło fundusze na budowę szkół, a także czytelnicy ludowej na Śląsku, szkoły analfabetów we Lwowie. Ostatnie z wymienionych działań zostały zakwestionowane przez C.K. Namiestnictwo jako przekroczenie uprawnień. Swą decyzję argumentowało zezwoleniem TOK na „wsparcie podupadłych właścicieli mniejszych posiadłości włościańskich”. W przypadku działania niezgodnego z zaakceptowanym przez C.K. Namiestnictwo statutem władze miały możliwość rozwiązania towarzystwa – CPHAUL, zesp. 841, inw. 1, sygn. 152, k. 10, 12, 13, 16, 63: List Towarzystwa Budowy Domu Polskiego w Morawskiej Ostrawie, List Macierzy szkolnej, Projekt Statutu TOK, Odezwa TOK, List C.K. Namiestnictwa do TOK.

³⁵ Pierwsze Walne Zgromadzenie odbyło się 15.04.1887 r. Prócz niego zorganizowano jeszcze kilkanaście posiedzeń miesięcznych, a także zwyczajne i nadzwyczajne. Komitet wykonawczy wyłoniony z grona Rady zawiadowczej, zbierał się co tydzień, by porządkować sprawę

Zgromadzenie na wniosek przynajmniej piętnastu członków. W jego obradach udział mogli wziąć wszyscy stowarzyszeni, zarówno czynni, jak i wspierający. By podejmowane podczas wiecu postanowienia mogły wejść w życie, wymagana była obecność przynajmniej pięćdziesięciu członków, w przypadku jej braku Walne Zgromadzenie miało zebrać się ponownie w ciągu godziny już bez wymaganego kompletu stowarzyszonych. Informacja o planach zorganizowania obrad powinna być zostać podana na osiem dni przed wiecem oraz ogłoszona w co najmniej trzech dziennikach krajowych z uwzględnieniem porządku dziennego³⁶.

Rada zawiadowcza towarzystwa składała się z przewodniczącej, jej dwóch zastępczyń, sekretarek w takiej samej liczbie oraz jednej skarbniczki i siedmiu członków urzędujących³⁷. Ponadto w skład Rady wchodzić mogli wszyscy członkowie, których wyboru dokonało uprzednio Walne Zgromadzenie na okres jednego roku bezwzględną większością głosów. Do kompetencji Rady zawiadowczej należało zwoływanie posiedzeń, w których uczestniczyli „... ludzie fachowi z głosem doradczym”³⁸. Rada dokonywała wyboru ze swojego grona pierwszej i drugiej sekretarki oraz skarbniczki, w przeciwieństwie do wyboru przewodniczącej i jej dwóch zastępczyń, który był dokonywany przez Walne Zgromadzenie. Przewodnicząca i zastępczynie reprezentowały towarzystwo na zewnątrz.

Delegatką towarzystwa mogła zostać każda z członkiń, jeśli tylko wykazała się odpowiednią aktywnością³⁹:

podejmuje się zjednać dla Towarzystwa pewną ilość członków, odbierać od nich składki, załatwiać z nimi wszelkie rachunki, składać w ten sposób uzyskaną gotówkę do kasy Towarzystwa i przedkładać Radzie zawiadowczej dokładne sprawozdanie ze swych czynności i ruchu, jaki panuje w danej miejscowości⁴⁰.

Na majątek towarzystwa składał się fundusz zakładowy pozyskiwany ze składek członkowskich, którym mogła dysponować

bieżące oraz kwestie finansowe – CPHAUL, zesp. 841, inw. 1, sygn. 152, k. 7: Sprawozdanie z czynności TOK.

³⁶ CPHAUL, zesp. 841, inw. 1, sygn. 152, k. 14: Projekt Statutu TOK.

³⁷ Wedle statutu z 23 marca 1902 r. liczba członków zwiększyła się do 14 osób – CPHAUL, zesp. 841, inw. 1, sygn. 152, k. 42: Statut TOK.

³⁸ CPHAUL, zesp. 841, inw. 1, sygn. 152, k. 14: Projekt Statutu TOK.

³⁹ CPHAUL, zesp. 841, inw. 1, sygn. 152, k. 47: Regulamin zawierający prawa i obowiązki delegatek.

⁴⁰ CPHAUL, zesp. 841, inw. 1, sygn. 152, k. 14: Projekt Statutu TOK.

Rada zawiadowcza. W przypadku niewykorzystania odsetek funduszu zakładowego mogły być one dołączone do funduszu zakładowego bądź też umieszczone w książeczkach Kasy oszczędności. W przypadku rozwiązania towarzystwa jego majątek miał być przekazany najbardziej mu zbliżonemu celem i działaniem stowarzyszeniu jako kapitał żelazny im. Towarzystwa Oszczędności Kobiet⁴¹.

Działania Towarzystwa Oszczędności Kobiet zasługują na szczególne uznanie, zwłaszcza że z tak wielkim mozołem zbierane pieniądze jego członkinie przeznaczały nie tylko na wsparcie sprawy narodowej w Poznańskim, lecz także na cele społeczne i oświatowe⁴².

Kolejnym ugrupowaniem, o którym należy wspomnieć, jest Stowarzyszenie Nauczycielek we Lwowie⁴³, którego zręby powstały już w styczniu 1892 r., kiedy to został zawiązany komitet tymczasowy⁴⁴. Zofia Romanowiczówna w jednym ze swoich przemówień skierowanym do członkiń Stowarzyszenia wspominała, że nadrzędnym zadaniem, jakie wówczas przyświecało komitetowi, było ułożenie właściwego statutu oraz zwiększenie liczby uczestników. Pierwsze z wymienionych zostało wykonane podczas szerszego zebrania członków, którzy jednomyślnie przyjęli statut 20 marca 1892 r.⁴⁵ Nie został on jednak zaakceptowany przez Cesarsko-Królewską Dyрекcję Policji, która w nadesłanym powiadomieniu informowała członkinie o konieczności dokonania poprawek w przedłożonym dokumencie w związku z niezgodnością tegoż z ustawą z 15 listopada 1867 r.⁴⁶ Tempo, w jakim udało się zorganizować

⁴¹ Statut z 23.03.1902 r. wprowadzał zmianę w tej materii, bowiem w przypadku rozwiązania TOK cały majątek przechodził na Towarzystwo Szkoły Ludowej z siedzibą w Krakowie. Uprzedni projekt statutu, jaki został powzięty podczas Walnego Zgromadzenia z dn. 6.12.1901 r., nie określał konkretnej instytucji, której miałyby zostać przekazane środki pieniężne w przypadku rozwiązania TOK. Walne Zgromadzenie przedłożyło więc kolejny statut, który został zaakceptowany przez Cesarsko-Królewskie Namiestnictwo – CPHAUL, zesp. 841, inw. 1, sygn. 152, k. 15, 44, 46, 54: Projekt Statutu TOK; Statut TOK, List C.K. Dyrekcji Policji we Lwowie do Rady zawiadowczej TOK, List TOK do C.K. Namiestnictwa.

⁴² CPHAUL, zesp. 841, inw. 1, sygn. 152, k. 16: Odezwa TOK.

⁴³ BNSL, zesp. 99, sygn. 3, k. 11: Protokół posiedzenia.

⁴⁴ Komitet ten, składający się z jedenastu osób, zebrał blisko dwustu kilkudziesięciu członków, a także postarał się zapewnić odpowiednie fundusze umożliwiające rozpoczęcie działania – BNSL, zesp. 99, sygn. 3, k. 19.

⁴⁵ Spotkanie to zostało poprzedzone kilkoma innymi zgromadzeniami, podczas których odbyły się wybory osób mających otrzymać pełnomocnictwo działania podczas głosowania za przyjęciem statutu – BNSL, zesp. 99, sygn. 3, k. 11.

⁴⁶ Statut nie przewidywał, jaką większością głosów winny zapadać uchwały Walnego Zgromadzenia, ani też nie zawierał postanowień odnośnie do sposobu załatwiania sporów między

członków, fundusze, lokal, a w tym przypadku poprawiony statut, dowodzi usilnej potrzeby wsparcia wspólnoty nauczycielskiej⁴⁷.

Problem związany z sytuacją materialną wielu nauczycielek, zwłaszcza prywatnych, był dość dotkliwy. Zofia Romanowiczówna w liście nadesłanym do czasopisma „Bluszcz” wspomina, że pensja, na jaką mogły liczyć nauczycielki pozostające na posadzie państwowej, oscylowała w granicach od 240 zł rocznie do 900⁴⁸. W jeszcze gorszej sytuacji pozostawały nauczycielki prywatne, które nie dość, że nie mogły liczyć na stałość zatrudnienia, to również otrzymywały znacznie niższą emeryturę niż ich odpowiedniczki na państwowych posadach. Dlatego też zrozumiała wydaje się argumentacja Romanowiczówny odnośnie do konieczności powołania wspierającej ciała pedagogicznej instytucji, która służyć będzie „... starszym już spracowanym ... [koleżankom, które – przyp. autorki] mogą się ... bliżej poznać, znaleźć dobrą książkę i przeczytać ... wziąć udział w naukowej i pedagogicznej pogadance, ożywić serce i umysł ...”⁴⁹.

Stowarzyszenie oficjalnie rozpoczęło swą działalność 22 maja 1892 r.⁵⁰ Po uroczystej mszy świętej w kościele pp. Benedyktynek łańcuckich we Lwowie o godzinie 11 w lokalu towarzystwa odbyło się posiedzenie pierwszego walnego zgromadzenia, na którym dokonano wyboru Wydziału w liczbie dwudziestu członków⁵¹. Ci zaś ze swego grona obrali przewodniczącą, a także pozostałe osoby, którym tym samym przydzielono odpowiednie stanowiska⁵².

członkami – BNSL, zesp. 99, sygn. 3, k. 56: Powiadomienie C.K. Dyrekcji Policji do założycielek Stowarzyszenia Nauczycielek we Lwowie.

⁴⁷ Poprawki naniesione przez członkinie stowarzyszenia zostały zaakceptowane przez Namiestnictwo 15.04.1892 r. – BNSL, zesp. 99, sygn. 3, k. 57: Powiadomienie C.K. Dyrekcji Policji do założycielek Stowarzyszenia Nauczycielek we Lwowie.

⁴⁸ W liście do Zofii Romanowiczówny Józefa Tworkowska wspomina o kwocie 450 złr. 50 ct. wynagrodzenia dla nauczycielki prowincjonalnej, jaką otrzymała po rozpoczęciu pracy w zawodzie – BNSL, zesp. 99, sygn. 3, k. 69: List Józefy Tworkowskiej do Zofii Romanowiczówny.

⁴⁹ BNSL, zesp. 99, sygn. 3, k. 22: List Zofii Romanowiczówny do czasopisma „Bluszcz”.

⁵⁰ BNSL, zesp. 99, sygn. 3, k. 15–16: Przemowa Zofii Romanowiczówny do członkiń Stowarzyszenia.

⁵¹ Ibidem.

⁵² Przewodniczącą została Zofia Romanowiczówna, jej zastępczynią Wincenta Longchamps, sekretarką Aniela Aleksandrowiczówna, jej zastępczynią Maria Lettner, kierowniczką biura Stefania Wechslerowa, jej zastępczynią Anna Lewicka, opiekunką lokalu Wiktorina Niedziałkowska, jej zastępczynią Jadwiga Makusz, skarbniczką Maria Strzelecka, jej zastępczynią Wanda Żygadłowiczówna, bibliotekarką Stefania Koskowska, jej zastępczynią Helena Szatkowska. Prócz wymienionych członkami Wydziału byli także: Sabina Jaworska, Filome-

Głównym celem przyświecającym inicjatorom omawianego przedsięwzięcia było wsparcie kobiet wykonujących zawód nauczycielki bądź do niego się przygotowujących⁵³, by po przybyciu do Lwowa w związku z egzaminami mogły znaleźć schronienie. Prócz kwestii mieszkaniowych statut stowarzyszenia przewidywał pomoc materialną w postaci zapomogi, a także opieki lekarskiej w przypadku choroby bądź innej nadzwyczajnej potrzeby. Prócz wymienionych towarzystwo zobowiązało się do utrzymywania biura nauczycielskiego oraz utworzenia biblioteczki z odpowiednim księgozbiorem⁵⁴, oferowało ponadto wspólne spędzanie czasu, przeznaczanego na organizowanie zebrań lubna rozmowy czy wykłady o tematyce naukowo-literackiej.

Zofia Romanowiczówna we własnoręcznie sporządzonym sprawozdaniu wspomina, że komitet w maju 1892 r. miał już własny, choć niedysponujący zbyt dużymi sumami budżet, jednak w zupełności wystarczający na pokrycie wiktów dla dwóch czy trzech nauczycielek. Zorganizowano również biuro umieszczeń oraz biblioteczkę, początkowo z dość nielicznym księgozbiorem, ograniczającym się do pewnej liczby podręczników naukowych. Było to spowodowane brakiem odpowiednich funduszy, ale w miarę ich wzrostu powiększyć się też miała biblioteczka⁵⁵.

Lokum, jakie zostało oddane do użytku na cele towarzystwa, zamieszkiwało już na początku kilka pań. Prowadziła je administratorka pod okiem Wydziału, czuwając nie tylko nad dobrem mieszkańek, lecz także nad porządkiem i czystością kwatery, którą Romanowiczówna opisywała jako „... wcale ładny lokal, złożony z 3 pokoi i kuchenki ...”⁵⁶.

Inicjatywa podjęta przez grono lwowskich działaczek i ich zaangażowanie oraz szybkie i sprawne działania zasługują na uznanie, dowodzą bowiem chęci poprawy bytu swoich współkoleżanki oraz ukazują postawę kobiety coraz bardziej samodzielnej, torującej sobie drogę do większej swobody i wolności. Wynikało

na Kłossowa, Joanna Laurecka, Marcela Lederowa, Maria Lewakowska, Maria Zielińska, ksiądz Jan Stopczyński oraz prof. Józef Wójcik – BNSL, zesp. 99, sygn. 3, k. 61: Schronisko nauczycielek; „Pożyteczna instytucja”, *Bluszcz. Pismo tygodniowe ilustrowane dla kobiet*, nr 28, 1892, 217.

⁵³ BNSL, zesp. 99, sygn. 3, k. 21–22: List Zofii Romanowiczówny do czasopisma „Bluszcz”.

⁵⁴ „Pożyteczna instytucja”, *Bluszcz*, 217.

⁵⁵ BNSL, zesp. 99, sygn. 3, k. 23: List Zofii Romanowiczówny do czasopisma „Bluszcz”.

⁵⁶ BNSL, zesp. 99, sygn. 3, k. 21: List Zofii Romanowiczówny do czasopisma „Bluszcz”.

to częstokroć z konieczności, gdyż niejednokrotnie kwestia utrzymania sędziwych rodziców oraz młodszego rodzeństwa spadała na barki młodych kobiet. Wszystkie te działania były możliwe dzięki przemianom, jakie stopniowo zachodziły w społeczeństwie i polityce, zwłaszcza po uzyskaniu autonomii w 1867 r. Przeobrażenia, jakie w związku z tym następowały, sprzyjały dążeniom kobiet do uzyskania wykształcenia i kwalifikacji zawodowych, co jeszcze kilkadziesiąt, a nawet kilkanaście lat wcześniej nie było możliwe i dobrze widziane⁵⁷. Stąd też uwidaczniające się w przemowach Zofii Romanowiczówny powody, którymi się kierowały, a także cele, jakie im przyświecały, obejmowały przede wszystkim niesienie pomocy zarówno w kwestiach materialnych, jak i moralnych, zjednoczenie wszystkich nauczycielek, zarówno pracujących na państwowych posadach, jak i prywatnych. Dalej nadmieniała, że stowarzyszenie powinno zakładać nowe filie, dzięki czemu wsparcie zagwarantowane w statucie i tak często podnoszone przez lwowiankę mogłoby być bardziej realne. Dopominała się o to m.in. Józefa Tworkowska, nauczycielka z Tarnowa, która przeczytawszy w prasie wspólnie z koleżankami informacje o zawiązaniu towarzystwa, postanowiła wystosować list⁵⁸ do Zofii Romanowiczówny z prośbą o przesłanie statutu i m.in. o natchnieniu jej myślą o kolejnych filiach towarzystwa czy sposobach nauczania, jakie należy wdrożyć. Dlatego też tak usilnie zabiegała Romanowiczówna o zamieszczenie tekstu o utworzeniu Stowarzyszenia w poczytnym piśmie dla kobiet, gdyż jak sama zauważyła, wystarczyło „kilka osób dobrej woli ze sfery nauczycielskiej ... [by – przyp. autorki] przy gorących chęciach i usilnych staraniach”⁵⁹ wcielić je w czyn.

Zakończenie

Rola kobiet od dawien dawna ściśle związana była z domowym ogniskiem i choć na przestrzeni wieków ich pozycja się umacniała i możliwości stopniowo się zwiększały, to nadal w XIX

⁵⁷ Bianka Pietrow-Ennker, „Tradycje szlacheckie a dążenia emancypacyjne kobiet w społeczeństwie polskim w dobie rozbiorów”, w: Anna Żarnowska, Andrzej Szwarc (red.), *Kobieta i edukacja na ziemiach polskich w XIX i XX w.*, t. 2, cz. 1, (Warszawa: Instytut Historyczny Uniwersytetu Warszawskiego, 1992), 22.

⁵⁸ BNSL, zesp. 99, sygn. 3, k. 69: List Józefy Tworkowskiej do Zofii Romanowiczówny.

⁵⁹ BNSL, zesp. 99, sygn. 3, k. 21: List Zofii Romanowiczówny do czasopisma „Bluszcz”.

w. ideał Matki Polki wymagał od kobiety gotowości do poświęcenia i ofiar, a jakiegokolwiek próby wyzwolenia się z okowów zależności od rodziny czy męża były interpretowane jako pewnego rodzaju zdrada narodowa. Jednak wskutek nieuchronnych przemian, do jakich doszło w wieku pary i elektryczności, oraz działań sił postępowych w społeczeństwie polskim, które uświadomiło sobie, że prócz roli matki i żony kobiety mogą także odgrywać istotną rolę jako obywatelki, aktywność niewiast coraz to bardziej się intensyfikowała. Zjawisko to zaobserwować można choćby na przykładzie omówionych powyżej towarzystw, których działania wykaczały daleko poza Lwów. Stowarzyszenia te gromadziły kobiety pochodzące z różnych warstw, jak choćby arystokracji czy inteligencji. Różniło je nie tylko pochodzenie, ale częstokroć podejście do wielu kwestii, nie wszystkie też darzyły się wzajemną sympatią. Potrafiły jednak pokonać wzajemne uprzedzenia czy animozje w imię wyższych celów, które im przyświecały. Dobitnym przykładem potwierdzającym te słowa jest Zofia Romanowiczówna, która całe swe życie złożyła na ołtarzu ojczyzny, czyniła wszystko, by podnieść ducha w narodzie, wykształcić przyszłe pokolenia Polaków. Spuścizna przez nią pozostawiona jest istotna nie tylko ze względu na nią samą, ale także wkład w ruch kobiecy, stanowi nieocenione źródło do badań nad lwowskimi organizacjami kobiecymi. Jest ponadto uzupełnieniem polskiej spuścizny znajdującej się w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich we Wrocławiu.

Bibliografia

Źródła

- Centralne Państwowe Historyczne Archiwum Ukrainy we Lwowie
zesp. 102, inw. 1, sygn. 66, k. 23;
zesp. 165, inw. 1, sygn. 522, k. 13;
zesp. 195, inw. 1, sygn. 61, k. 33;
zesp. 445, inw. 1, sygn. 3, k. 15;
zesp. 841, inw. 1, sygn. 126, k. 42–46, 48;
zesp. 841, inw. 1, sygn. 152, k. 7, 8, 10, 12, 13, 14, 15, 16, 34, 35, 42, 44, 46, 47, 54, 63.

- Lwowska Naukowa Biblioteka im. Wasyla Stefanyka we Lwowie
zesp. 5, sygn. 6822, k. 73, 117, 119–121;
zesp. 99, sygn. 3, k. 10, 11, 12, 15, 16, 19, 21, 22, 23, 53, 56, 57,
61, 69.
- „Pożyteczna instytucja”, *Bluszcz. Pismo tygodniowe ilustrowane dla kobiet*, nr 28, 1892, 217–218.
- Bruchnalska, Maria. *Ciche bohaterki. Udział kobiet w powstaniu styczniowym*, (Miejsce Piastowe: Wydawnictwo Towarzystwa św. Michała Archanioła, 1932).
- Gryf-Kleszczyński, Tadeusz. „Zwolenniczka dumań anielskich (w rocznicę powstania styczniowego)”, *Bluszcz*, nr 4, 1936, 6–7.
- Order Odrodzenia Polski. Trzechlecie pierwszej kapituły 1921–1924*, (Warszawa: Prezydium Rady Ministrów, 1926).
- Pawlikowski, Mieczysław. „Felicya z Wasilewskich Boberska”, *Nowa Reforma*, R. VIII, nr 15, 1889, 1–4.
- Romanowiczówna, Zofia. *Cienie. Kilka oderwanych kart z mojego życia*, (Lwów: Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, 1930).
- Romanowiczówna, Zofia. *Klaudynki. Kartki z dziejów patriotycznej pracy kobiet w Galicji, w drugiej połowie ubiegłego stulecia*, (Lwów: Księgarnia Gubrynowicza i syna, 1913).
- Romanowiczówna, Zofia. *Tadeusz Romanowicz. Listy i wspomnienia*, (Lwów: Nakładem „Komitetu Opieki nad Uczestnikami Powstania 1863/64 r. we Lwowie”, 1934).
- Romanowiczówna, Zofia. *Z dni krwi i łez (1863–1865). Kartki z dziennika młodej dziewczyny*, (Lwów: Towarzystwo im. Piotra Skargi, 1913).
- Zygmuntowicz, Zygmunt. *W 66 rocznicę Powstania Styczniowego. 1863–1929. Weteranom lwowskim w hołdzie*, (Lwów: Polskie Towarzystwo Opieki nad Grobami Bohaterów we Lwowie, 1929).

Opracowania

- Bujak, Jan. „Zofia Romanowiczówna”, w: Emanuel Rostworowski (red.), *Polski Słownik Biograficzny*, t. 31, (Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź: Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 1988), 598–599.
- Maternicki, Jerzy. „Materiały autobiograficzne i ich rola w badaniach historiograficznych”, w: Jolanta Kolbuszewska, Rafał Stobiecki

- (red.), *Biografistyka we współczesnych badaniach historycznych. Teoria i praktyka*, (Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2017).
- Michalska-Bracha, Lidia. „Pamięć przeszłości własnej». Wokół idei Muzeum Zasłużonych Polek we Lwowie”, w: Marek Przeniosło, Katarzyna Sierakowska (red.), *Pamięć historyczna kobiet*, (Kielce: Wydawnictwo Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego Jana Kochanowskiego, 2009).
- Michalska-Bracha, Lidia, Marczevska, Marzena. „Lwowianki wobec równouprawnienia kobiet – trzy historie. Studium historyczno-językoznawcze”, *Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobięcych*, 1(6), 2019, 25–53.
- Nicieja, Stanisław Sławomir. *Ogród snu i pamięci. Dzieje Cmentarza Łyczakowskiego we Lwowie oraz ludzi tam spoczywających w latach 1786–2010*, (Opole: Wydawnictwo MS, 2011).
- Pietrow-Ennker, Bianka. „Tradycje szlacheckie a dążenia emancypacyjne kobiet w społeczeństwie polskim w dobie rozbiorów”, w: Anna Żarnowska, Andrzej Szwarc (red.), *Kobieta i edukacja na ziemiach polskich w XIX i XX w.*, t. 2, cz. 1, (Warszawa: Instytut Historyczny Uniwersytetu Warszawskiego, 1992), 13–30.
- Romanowiczówna, Zofia. *Dziennik lwowski 1842–1930*, t. 1: 1842–1887, t. 2: 1888–1930, z autografu wydał, komentarzami, biogramami i wstępem opatrzył Zbigniew Sudolski, (Warszawa: Ancher, 2005).
- Topolski, Jerzy (red.). *Świadomość historyczna Polaków. Problemy i metody badawcze*, (Łódź: Wydawnictwo Łódzkie, 1981).
- Wawrzykowska-Wierciochowa, Dioniza. *Promienna. Opowieść biograficzna o Klaudynie z Działyńskich Potockiej (1801–1836)*, (Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 1976).
- Wawrzykowska-Wierciochowa, Dioniza. *Od prądki do astronautki. Z dziejów kobiety polskiej, jej pracy i osiągnięć*, (Warszawa: Wydawnictwo Związkowe CRZZ, 1963).
- Zdrada, Jerzy. *Historia Polski 1795–1914*, (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2005).